

**BĘDĘ
REPREZENTOWAŁA
INTERESY
MIESZKAŃCÓW**

Izabela Piasecka startuje do Sejmu z listy Nowej Lewicy. Rozmawiamy z nią o jej zamierzeniach.



Str. 4

**CZUJĘ WIATR
ZMIAN**

ROZMOWA
Z CEZARYM
CIEŚLUKOWSKIM
kandydatem do
Senatu RP w okręgu
nr 59 Łomża-
Suwałki.



Str. 6

**Prestiż i
korzyści
dla lokalnej
społeczności**

Joanna Lisek
kandyduje do
Sejmu z listy Koalicji
Obywatelskiej.
Znamy jej priorytety.



Str. 2

Nr 10/23

Informator Miejski

Egzemplarz bezpłatny

Augustów

**EMERYCI
ZOSTALI
ZROBIENI NA
SZARO**

DZIWNA DECYZJA
BURMISTRZA KAROLCZUKA.

Str. 8

GROŹNY WYPADEK NA BASENIE

Dwóch pracowników augustowskiej pływalni trafiło do szpitala. Ich zdrowiu nic nie zagraża. Wypadek wydarzył się podczas uzupełniania zbiornika zawierającego podchloryn sodu. Omyłkowo przelano do zbiornika kwas siarkowy. Doszło do gwałtownej reakcji chemicznej z intensywnym wydzielaniem się chloru gazowego.

DRAMAT MIESZKAŃCÓW ZARZECZA



W lipcu nadpaleniu uległ budynek komunalny na Zarzeczu. Z wypowiedzi burmistrza wynika, że obiekt nie będzie remontowany z uwagi na koszty. Zarządca stara się, by jak najszybciej pozbyć się wszystkich mieszkańców z budynku. Prezes Kodremu wręczyła nam pismo dotyczące mieszkania zastępczego na stałe. Mamy siedem dni na decyzję, inaczej zostaniemy na ulicy -relacjonują mieszkańcy.

TIR-Y ZABLOKUJĄ DOSTĘP

DO JEZIORA SAJNO

MIESZKAŃCY ZAPŁACĄ ZA BŁĄD BURMISTRZA KAROLCZUKA

Wariant niechcianej obwodnicy wybrany przez GDDKiA spowoduje katastrofalne skutki dla Augustowa i okolic. Opozycja od dawna przestrzegала przed tym scenariuszem, ale burmistrz Karolczuk przeżył muskulary zapowiadając przeforsowanie swojego wariantu. Karolczuk zawiódł po raz kolejny. Zapłacą mieszkańcy.

Sprawa budowy południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa i powrotu ruchu ciężkiego na DK16 pierwszy raz pojawiła się w przestrzeni publicznej na początku 2020 roku. Nie brakowało ocen, że planowana inwestycja jest zupełnie niepotrzebna i może doprowadzić do powrotu TIR-ów na ulice miasta. Takie zdanie wyrażali radni opozycji, którzy domagali

się odrzucenia wszystkich wariantów proponowanych przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad, aby nie dopuścić do ruchu towarowego na „szesnastce”. Burmistrz Mirosław Karolczuk i jego ekipa wymyślili, że proponują własny przebieg obwodnicy, mający odsunąć ją od miasta. Nazwano go wtedy „wariantem burmistrza”.

Wariant Karolczuka był niewykonalny
Koncepcja Karolczuka była krytykowana przede wszystkim dlatego, że jej realizacja wiązałaby się z koniecznością wielkiej wycinki cennych przyrodniczo obszarów Puszczy Augustowskiej. Opozycja podkreślała, że propozycja burmistrza jest praktycznie niemożliwa do realizacji i działa na korzyść GDDKiA, dając

swoiste alibi. Dotarły do nas niepokojące informacje związane z decyzją podjętą przed GDDKiA. -Wybrany wariant zakłada przebieg trasy przez Kanał Bystry z praktycznym odcięciem jeziora Sajno. TIR-y mają wrócić do naszego miasta. Przy popularnych ośrodkach wypoczynkowych nad jeziorem Sajno, m.in. „Królowej Wodzie”, przewidywany jest intensywny ruch samochodów ciężarowych. Przyniesie to olbrzymie straty turystyce i zniweczy możliwości rozwoju Augustowa i jego okolic. Ruch TIR-ów będzie odbywał się praktycznie poprzez środek Puszczy Augustowskiej przez miejscowości takie jak Giby i Frącki, w tym mostem na Czarnej Hańczy. Ta inwestycja niczego nie rozwiąże, a spowoduje ogromne problemy - tłumaczy Leszek Cieślak.

-Wskazanie wariantu przebiegającego najbliżej Sajna to wynik działań burmistrza Karolczuka, którego koncepcja była irracjonalna, najdroższa i dłuższa od pozostałych o 10 km. Nie bez przyczyny propozycja burmistrza została oceniona najgorzej. Był to pomysł pozbawiony logiki, który narażał Puszczę Augustowską na ogromne straty, a pod względem ekonomicznym był zupełnie nieopłacalny. Gdyby pan Karolczuk mówił jednym głosem z mieszkańcami miasta, innymi samorządami i walczył o nieprzywrócenie TIR-ów na DK16, wówczas nie byłoby problemu. Jego wariant był prezentem dla generalnej dyrekcji - uważa Adam Sieńko.

Krzysztof Przekop

MASZ CIEKAWY TEMAT, POTRZEBUJESZ POMOCY DZWOŃ: 87 643 46 46

ROZMOWA Z JOANNĄ LISEK, POCHODZĄCĄ Z AUGUSTOWA KANDYDATKĄ KOALICJI OBYWATELSKIEJ DO SEJMU.

JOANNA LISEK

PRIORYTETY AUGUSTOWSKIEJ KANDYDATKI

JOANNA LISEK MIESZKA W AUGUSTOWIE, PRZEZ WIELE LAT BYŁA DYREKTOREM I LICEUM IM. GRZEGORZA PIRAMOWICZA. KANDYDUJE DO SEJMU Z LISTY KOALICJI OBYWATELSKIEJ.



Jest pani kandydatką do Sejmu z listy Koalicji Obywatelskiej. Proszę powiedzieć, jakie korzyści zdobędzie Augustów i powiat augustowski mając w Sejmie swego reprezentanta?

-Na pewno byłby to ogromny prestiż, gdyby Augustów miał swego reprezentanta w Sejmie, ale z taką sytuacją wiązałyby się również znaczące korzyści dla lokalnej społeczności. Nikt nie zna lepiej potrzeb Augustowa i Ziemi Augustowskiej niż augustowski parlamentarzysta. Możliwe, że nigdy nie powstałaby istniejąca obwodnica Augustowa, która wyprowadziła ruch ciężarowy z miasta, gdyby posłem VI kadencji nie był Leszek Cieślak. To właśnie jego działania, jako posła z Augustowa, doprowadziły do sfinalizowania długo oczekiwanej inwestycji. Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. Musimy przeciwstawić się budowie niepotrzebnej południowo-wschodniej obwodnicy, która odetnie Augustów od jeziora Sajno i wyrządzi niepowetowane straty mieszkańcom i miastu.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała do

dalszych prac najgorszy z punktu widzenia Augustowa wariant obwodnicy.

-Ta inwestycja jest kompletnie niepotrzebna i pozbawiona logiki. Nie znam drugiej obwodnicy, która miałaby przebiegać w granicach miasta. Stracimy wszystko, co mamy najcenniejsze, czyli potencjał turystyczny i rekreacyjny. Powrót ruchu ciężarowego na ulice Augustowa, dewastacja cennych przyrodniczo terenów Puszczy Augustowskiej to wizja katastrofalna. Mamy zdecydowanie inne priorytety. Jako parlamentarzystka zabiegałabym o odstąpienie od tych niekorzystnych działań. My potrzebujemy przede wszystkim budowy drogi ekspresowej z Augustowa do Białegostoku. Przebieg trasy Via Carpatia z pominięciem Augustowa ewidentnie pokazał, że o nasze interesy nie będą dbać politycy z Łomży, bo skuteczny lobbying mogą zapewnić rodowici augustowianie.

Budowa niechcianej obwodnicy spowoduje też wielkie szkody przyrodnicze dla obszarów leżących nieopodal Augustowa.

-Unikatowe środowiskowo teren

wzdłuż Kanału Augustowskiego nie mogą być zniszczone. Powinno się raczej myśleć o ich uatrakcyjnieniu. Należy wybudować infrastrukturę turystyczną wokół Kanału Augustowskiego, aby turyści poruszający się tą trasą korzystali z dobrych dróg dojazdowych, mogli się zatrzymać, naładować akumulatory w autach albo łodziach. Wyzwania stojące przed augustowską turystyką są mi znane. Obiecuję je wspierać jako parlamentarzystka.

Była pani wieloletnim dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie. Jakie ma pani propozycje dla oświaty?

-Uczniowie mają niepowtarzalną szansę rozwoju dzięki nowoczesnym technologiom. Należy rozwijać pasję w młodych ludziach, stwarzać im propozycje ciągłego doskonalenia. Podobnych możliwości nie miało moje pokolenie. Wykształcenie i rozwój uczniów w nowoczesnej szkole muszą być priorytetem. Niestety podczas kadencji ministra Przemysława Czarnka edukacja jest utożsamiana bardziej z indoktrynacją, zawód nauczyciela nie jest w należyty sposób doceniany.

Dlaczego nadchodzące wybory parlamentarne będą kluczowe dla naszego kraju?

-Obecna sytuacja polityczna w naszym kraju budzi olbrzymi niepokój wielu Polaków. Dzisiaj zadajemy sobie pytania o przyszłość demokracji, wolności słowa i wyrażania swoich poglądów. Uważam, że obecne władze powoli odbierają nam wartości, o które walczyły pokolenia. Polska powinna kontynuować prozachodni kurs, obrany po 1989 roku. Niestety, aktualny rząd przyjął kurs konfrontacyjny wobec Unii Europejskiej. Jest to polityka odbierana z satysfakcją za naszą wschodnią granicą. Październikowe wybory będą kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i swobód obywatelskich. Łamanie praworządności w Polsce przez obecny rząd owocuje brakiem funduszy z KPO dla naszego kraju, które mogłyby wpłynąć na rozwój wielu obszarów.

Jak ocenia pani sytuację kobiet w obecnej rzeczywistości politycznej w Polsce?

-Prawa kobiet w Polsce to jeden z przyświecających mi celów i powodów, które skłoniły mnie do kandydowania. Kobiety w Polsce powinny decydować o własnym ciebie. Żaden trybunał nie ma prawa podejmowania decyzji np.

Nie znam drugiej obwodnicy, która miałaby przebiegać w granicach miasta.

Stracimy wszystko, co mamy najcenniejsze, czyli potencjał turystyczny i rekreacyjny.

Powrót ruchu ciężarowego na ulice Augustowa to wizja katastrofalna.

o ratowaniu kobiety, której ciąża jest zagrożona. Kobiety i mężczyźni w Polsce muszą mieć takie same szanse rozwoju zawodowego, a wynagrodzenie nie powinno być uzależnione od płci. Niestety różnice w tym aspekcie są cały czas bardzo duże.

**Dziękuję za rozmowę.
Rozm. Bartosz Lipiński**



**DO SEJMU
Okręg nr 24**

Joanna Lisek

Nr 12 na liście

Materiał KWW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni

WYWIAD Z IZABELĄ PIASECKĄ, KANDYDATKĄ LEWICY W NADCHODZĄCYCH WYBORACH DO SEJMU



MIESZKAŃCY AUGUSTOWA I AUGUSTOWSZCZYZNY ZNAJĄ MOJE
DZIAŁANIA OD LAT

BĘDĘ REPREZENTOWAŁA INTERESY MIESZKAŃCÓW

Dlaczego zdecydowała się pani kandydować do Sejmu?

-Aktualna rzeczywistość polityczna w Polsce przynosi nam nie tylko straty wizerunkowe, ale stanowi realne zagrożenie dla przyszłości kraju. Marzeniem milionów Polaków, również moim, była przynależność naszego państwa do struktur Unii Europejskiej. Działania obecnego rządu polegające na skłócaniu Polski z europejską wspólnotą to gigantyczny błąd. Nie chodzi jedynie o aspekt finansowy związany z niewypłaceniem środków z Krajowego Planu Odbudowy, choć jest to bardzo istotne. Musimy pamiętać, że Unia Europejska to także gwarancja suwerenności i bezpieczeństwa. Gdyby doszło do Polesitu, na Kremlu strzelałyby korki od szampanów. Mój komitet wyborczy sprzeciwia się takiemu scenariuszowi, który staje się coraz bardziej możliwy.

Jest pani „dwójką” na listach Lewicy w naszym okręgu wyborczym.

-Lewica znana jest z wyjątkowej wrażliwości na sytuację zwykłych obywateli, sprawiedliwość społeczną, równość i poszanowanie praw kobiet. Te wszystkie zagadnienia są mi bardzo bliskie. Nikt nie może być dyskryminowany ze względu na swoje światopoglądy, orientację i wyznanie. Podziały, jakie wytworzyły się w Polsce podczas rządów PiS, sprzyjają jedynie partii rządzącej. Rządzącym łatwiej jest manipulować

Polakami, kiedy są skłóceni. To właśnie dlatego telewizja rządowa prowadzi skrajnie propagandowe działania, aby eskalować emocje. Polska jest naszym wspólnym domem i nie można z niego kogokolwiek wykluczać, wskazywać

Jednym z moich celów jest również wprowadzenie tzw. renty wdowiej. Jeśli jeden z małżonków umrze, wdowa lub wdowiec muszą uzyskać prawo pobierania 50 procent emerytury zmarłego partnera.

na lepszy i gorszy sort. Nigdy nie było takiej sytuacji po 1989 roku. Nadszedł czas, by pojednać podzielony naród.

Jakie są pani postulaty społeczne?

-Będę walczyła o to, aby polskie rodziny miały dostęp do bezpłatnych zabiegów in vitro. Żadna osoba świecka i duchowna nie może odmówić tego prawa Polkom i Polakom. Będę zabiegać o to, by badania prenatalne i środki antykoncepcyjne były refundowane przez państwo. Kolejnym z moich celów jest również wprowadzenie tzw. renty wdowiej. Jeśli jeden z małżonków umrze, wdowa lub wdowiec muszą uzyskać prawo pobierania 50 procent emerytury

zmarłego partnera.

Jak ocenia pani koncepcję budowy południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa i jej przebieg przy jeziorze Sajno?

-Jeszcze nie tak dawno przez Augustów jeździło tysiące samochodów ciężarowych dziennie. Mieszkańcy z niezwykłą determinacją walczyli o wyprowadzeniu TIR-ów z Augustowa, brali udział w manifestacjach i blokadach ulic. Kiedy wydawało się, że ten koszmar dobiegł końca, rząd PiS wpadł na pomysł wybudowania nowej obwodnicy przebiegającej w granicach miasta. Jest to niebywały skandal. Jako przedstawicielka branży turystycznej doskonale rozumiem jak wielkie szkody Augustowowi i okolicznym miejscowościom wyrządziłaby ta inwestycja. Jeżeli ruch ciężarowy będzie odbywał się w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Sajno, Augustów utraci na zawsze szansę rozwoju. Jako parlamentarzystka będę twardo sprzeciwiać się tym szkodliwym planom. Posłowie z Białegostoku, Łomży, Grajewa bądź Suwałk, nie będą mieli w tym interesu.

Z naszym regionem związany jest także Przesmyk Suwalski. Amerykańskie media określiły ten obszar „najniebezpieczniejszym miejscem na Ziemi”.

-Zagrożenia dla Augustowa i okolic

Rząd PiS wpadł na pomysł wybudowania nowej obwodnicy przebiegającej w granicach Augustowa. Jest to niebywały skandal. Augustów utraci na zawsze szansę rozwoju. Będę twardo sprzeciwiać się tym szkodliwym planom.

wynikające z tzw. Przesmyku Suwalskiego są bardzo realne. To kolejny argument potwierdzający, że Polska musi wrócić na drogę praworządności i poszanowania wartości demokratycznych, aby być wiarygodnym partnerem dla sojuszników z Paktu Północnoatlantyckiego. Temat Przesmyku Suwalskiego to nie tylko problem militarny. Niebezpieczeństwo z za naszej wschodniej granicy wpływa także na rozwój przedsiębiorczości w regionie. W związku z tym będę walczyła o rekompensatę finansową dla lokalnych przedsiębiorców, bo ponoszone przez nich straty są namacalne. Mieszkańcy Augustowa i Augustowszczyzny znają moje działania od lat. Wiedzą, że jestem skuteczna i będę reprezentowała ich interesy w Sejmie.

**Dziękuję za rozmowę.
Rozm. Bartosz Lipiński**

REKLAMA

LEWICA



na liście do
Sejmu RP

MATERIAŁ KW NOWA LEWICA

IZABELA AGNIESZKA

PIASECKA

**ENERGIA SKUTECZNOŚĆ
ZAANGAŻOWANIE**

CZUJĘ WIATR ZMIAN.

ROZMOWA Z CEZARYM CIEŚLUKOWSKIM

KANDYDATEM DO SENATU RP W OKRĘGU NR 59 ŁOMŻA-SUWAŁKI

Cezary Cieślukowski to były wojewoda suwalski, były wiceminister zdrowia, członek Zarządu Województwa Podlaskiego - w Sejmiku jako radny prawie nieprzerwanie od 1998 roku. Wiele z jego wczesnych inicjatyw przetrwało do dzisiaj, m.in. utworzenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Euroregionu Niemen, Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, Lokalnej Grupy Rybackiej „Pojezierze Suwalsko – Augustowskie”.



Dlaczego zdecydował się Pan kandydować do Senatu? Jakie są Pana główne cele i priorytety polityczne?

Cezary Cieślukowski: Zdecydowałem się na start w wyborach do Senatu bo wiele osób namawiało mnie do tego, żebym spróbował. Myślę, że z tym przekonaniem związanych jest kilka kwestii. Po pierwsze, ocena mojej osoby – kompetencje i ponad 30-letnie doświadczenie w działalności publicznej. Do tej pory byłem postrzegany jako osoba skuteczna, stąd i wybór hasła w kampanii do Senatu, tego samego, którego używałem przez wiele lat w wyborach samorządowych: Czyny, nie słowa. Po drugie, startuję w okręgu nr 59. On jest ciekawy, łączy “dwa żywioły”, jak ja to mówię, czyli Suwalszczyznę i Ziemię Łomżyńską. Na tym terenie działam od ponad trzydziestu lat w sferach społecznej, publicznej, samorządowej. Po trzecie, wyzwaniem jest konkurencja z aktualnym senatorem z PiS. To dodaje dodatkowych emocji, a zatem postanowiłem spróbować.

Nie jestem tylko kandydatem jednej partii, tylko całej demokratycznej opozycji tworzącej Pakt Senacki 2023. Mogę tylko serdecznie podziękować koleżankom i kolegom z Platformy Obywatelskiej, z Lewicy, z partii Polska 2050 Szymona Hołowni, że zaakceptowali moją osobę.

Zatrzymajmy się przy tym przez moment. Które elementy programowe “Trzeciej Drogi” - z perspektywy PSL - są dla Pana najbliższe i pokrywają się z tym, w co Pan wierzy?

Jeżeli przyjrzymy się programom zarówno w części społecznej, jak gospodarczej, to one w bardzo dużym stopniu są spójne, pokrywają się ze sobą, co - nie ukrywam - daje mi luksus mówienia o nich. Nie muszę obawiać się tego, że niespodziewanie ktoś wyłowi elementy programowe, które stoją z postulatami PSL w zupełnej sprzeczności. Zaczęć może od tematu, który podgrzewa dyskusję publiczną od dawna - mianowicie

od bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo w tej kampanii jest kluczowe. Mam tu na myśli skutki kryzysu migracyjnego i napaści Rosji na Ukrainę. Bezpieczeństwo granic to jeden z aspektów myślenia o bezpieczeństwie w sensie kompleksowym, obok bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa zdrowotnego.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo granic, nie bez znaczenia jest według mnie fakt, że jako wojewoda suwalski - jeszcze w latach 90. XX wieku - doprowadziłem do tego, że do Suwałk wróciło wojsko. Dzisiaj niektórzy politycy z innych opcji podkreślają, że stało się to niedawno i to jest ich zasługa. Ja tymczasem chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że wojsko do Suwałk wróciło w roku 1993. Dokładnie 10 września.

Wówczas zakończyła się dyslokacja Pułku Artylerii Przeciwpancernej z Kwidzyna do Suwałk. Zabiegałem przez ponad rok, wspólnie z parlamentarzystami i samorządem Suwałk, aby tak się stało. Działo się to w zupełnie innym okresie. Możemy powiedzieć, że dzisiaj pewne decyzje zapadają pod presją wydarzeń zewnętrznych, na które nie mieliśmy wpływu, czyli wojny w Ukrainie czy kryzysu migracyjnego, natomiast wówczas żyliśmy w klimacie odwilży - wyprowadzenia wojsk radzieckich z Polski, rozpadu Związku Radzieckiego. Pomimo tego, już wtedy miałem poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo “nowych” granic - wydawało mi się to naturalne i potrzebne, aby blisko granicy naszego państwa stacjonowało wojsko.

Bezpieczeństwo granic w świetle ostatnich publikacji prasowych nabiera zupełnie innego znaczenia. Afera wizowa pojawia się w coraz większej liczbie publikacji prasowych i okazuje się, że nadal wielu rzeczy nie wiemy.

Zauważam porażającą różnicę między słowami, a czynami partii rządzącej. W ostatnich dniach zostaliśmy wręcz zmiżdżeni wiadomością o tym, że obrona granic przed

uchodźcami jest tylko fikcją stworzoną na użytek PiS-u. Przedstawiciele rządu zmontowali system wydawania wiz obywatelom krajów z Afryki i z Azji, system o charakterze korupcyjnym i to na ogromną skalę. Widzimy, jak Straż Graniczna broni granicy przed grupami kilkudziesięciu uchodźców, którzy próbują sforsować płot, a z drugiej strony ktoś bierze pieniądze za nielegalny proceder, o którym podobno służby wiedziały już od dłuższego czasu.

Bezpieczeństwo w Pana programie oparte jest na czterech filarach. Jak Pan rozumie zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego? Zdrowiem zajmował się Pan przez wiele lat w Sejmiku Województwa Podlaskiego, w resorcie zdrowia i to Pana działanie miało wpływ na zablokowanie planów prywatyzacji suwalskiego szpitala, który tonął w olbrzymich długach.

Gdy zostałem członkiem Zarządu Województwa Podlaskiego, powierzono mi nadzór nad funkcjonowaniem placówek ochrony zdrowia. “Dostałem” w spadku szpitale w bardzo złej kondycji finansowej, generujące olbrzymie straty, z kontami zajętymi przez komorników. Nastąpiły zmiany dyrektorów i wdrożyłem programy restrukturyzacji nadzorowane



Pakt Senacki 2023

PSL



TRZECIA DROGA

Do Senatu RP

Cezary

Cieślukowski

Okręg nr 59 Łomża – Suwałki

przez Agencję Rozwoju Przemysłu, która po pierwsze, przejęła długi szpitali i przywróciła im płynność finansową w zamian za regularną spłatę zobowiązań i jednocześnie zapewniła nadzór zewnętrzny nad wdrażaniem programów restrukturyzacji. Z perspektywy lat to były trafne decyzje. Szpital w Suwałkach dzisiaj to zupełnie inna placówka - rozbudowuje się, modernizuje oddziały przy wsparciu samorządu województwa i funduszy europejskich, w tym transgranicznych. Zdaję sobie przy tym sprawę, że pewne bolączki związane z opieką zdrowotną nadal są aktualne.

Proszę wskazać konkretne problemy i ich rozwiązania.

Choćby skrócenie kolejek. Jeżeli pacjent otrzymuje skierowanie do specjalisty i po rejestracji w przychodni okazuje się, że termin oczekiwania na przyjęcie przez lekarza jest dłuższy niż 60 dni, to powinien mieć prawo do skorzystania z opieki prywatnej, refinansowanej przez NFZ. Innym problemem dotyczącym sferę publicznej ochrony zdrowia są zasoby kadrowe. Jak to zrobić, by lekarze gromadzili się nie tylko wokół ośrodków uniwersyteckich? Potrzebne jest rozwiązanie systemowe, promujące obszary z deficytami opieki zdrowotnej,

na bazie współpracy z samorządami, czy to w formie stypendiów, czy też mieszkań. Mam propozycję uruchomienia wydziałów lekarskich na uczelniach zawodowych w Suwałkach i Łomży, które kształcą już w innych zawodach medycznych. Oczywiście w ścisłej współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku, bo jakość jest najważniejsza.

Jedną z Pana inicjatyw jest stworzenie w Suwałkach Zakładu Radioterapii Onkologicznej. Na jakim etapie jest realizacja tego przedsięwzięcia?

Pomysł miał swój początek we współpracy z Białostockim Centrum Onkologii, w którym jestem członkiem Rady Społecznej. Brałem udział w opracowaniu tzw. Map Potrzeb Zdrowotnych. To był pomysł Ministerstwa Zdrowia jeszcze za czasów ministra Mariana Zembali, który polegał na tym, aby system ochrony zdrowia dopasować do demografii i epidemiologii w poszczególnych specjalizacjach. Z tych danych wynikało, że obszar Suwalszczyzny i Mazur ma gorszy dostęp do opieki onkologicznej niż pozostałe części kraju. W związku z tym zarekomendowano stworzenie w północno-wschodniej części Polski zakładu radioterapii.

Realizatorem tego

przedsięwzięcia będzie BCO. To rozwiązuje również problem kadrowy - lekarze z Białegostoku będą leczyć w Suwałkach. Koncepcja funkcjonowania nowej placówki jest gotowa, podobnie jak dokumentacja. Wiosną tego roku został złożony wniosek do Funduszu Medycznego Ministerstwa Zdrowia. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu. W perspektywie 3, 4 lat zakład zostanie uruchomiony. Traktuję to jako moje strategiczne zadanie. Zdaję sobie sprawę, że Senat ma zajmować się zmianą prawa, ale też dobrze, gdy parlamentarzyści opiekują się projektami, które wzbogacają i rozwijają region.

Bezpieczeństwo, o którym wspominał Pan wcześniej, ma również wymiar energetyczny. Jaki kierunek w tym zakresie obiera PSL?

Polskie Stronnictwo Ludowe od wielu lat walczy o to, żeby udział zielonej energii w naszym kraju był dużo wyższy niż obecnie. PSL było liderem zmian, które wprowadziły przepisy dotyczące tak zwanej energetyki prosumenckiej. W czasie rządów PiS-u inicjatywy zwiększenia udziału zielonej energii zostały bardzo mocno zahamowane. Po pierwsze, weszła ustawa wiatrakowa, która zablokowała możliwości budowania nowych farm wiatrowych. Po

drugie, w ub.r. zmieniono na niekorzyść przepisy dotyczące zasad rozliczania energii produkowanej przez prosumentów na potrzeby własne. Po trzecie barierą jest brak zgód na przyłącza instalacji do sieci. Lokalna Grupa Rybacka "Pojezierze Suwalsko-Augustowskie", którą prowadzę od 14 lat, wdrożyła projekt budowy 60 małych instalacji fotowoltaicznych w gospodarstwach domowych. (o mocy do 10 kW). Wcześniej nadwyżkę można było magazynować w sieci na bardziej atrakcyjnych zasadach niż obecnie. Sprzedaż energii nie powinna być wąskim gardłem procesu zmiany źródeł na bardziej ekologiczne. Inna sprawa to niewydolność sieci przesyłowych, co blokuje rozwój firm. Polska od wielu lat zbiera miliardy z opłat za emisję CO2, które powinny być przeznaczone na modernizację systemów energetycznych. Na co przeznaczone są te środki? Nikt do końca nie wie, domyślam się, że na łatanie dziury w programie 500 plus.

Na koniec chciałbym dowiedzieć się, co jest według Pana miarą sukcesu? Satisfakcją w tych wyborach jest dla Pana sam start czy będzie to wyłącznie wygrana?

Startuję w wyborach po to, żeby wygrać. Mam świadomość tego, że wybory

to pewnego rodzaju plebiscyt. Część osób będzie kierowała się szyldem politycznym, ale mam nadzieję, że ważne będzie również nazwisko kandydata, jego dorobek i doświadczenie. W Polsce od jakiegoś czasu wieje wiatr zmian. Czuję go nie tylko ja. Widać znużenie rządami Prawa i Sprawiedliwości. Po 8 latach rządzenia PiS jest wyjąłowany, wyczerpał się z pomysłów, które mogłyby poprawić życie Polek i Polaków. Rządzący sięgają po tematy marginalne, takie jak poprawa jakości żywności w szpitalach. Do szpitali nie idziemy po to, żeby dobrze zjeść, tylko żeby się wyleczyć i otrzymać konkretną pomoc medyczną. W szpitalach brakuje specjalistów, do przychodni czeka się w długich kolejkach. Problemem realnym np. dla Augustowa jest planowana budowa obwodnicy w kierunku Sejna. Zaplanowany przebieg ma odciąć miasto od Puszczy Augustowskiej i doprowadzić do wycinki setek hektarów lasu. Ja jestem przeciwny tej inwestycji. Siły i środki trzeba skoncentrować na budowie drogi ekspresowej do Białegostoku i to nie przez Knyszyn, a przez Katrynkę. To są realne problemy do pilnego rozwiązania. I tu jest potrzebna świeża energia i wola działania obecnej opozycji demokratycznej.

Dziękuję za rozmowę.

DOM SENIORA MA BYĆ CZĘŚCIĄ URZĘDU MIASTA

URZĄD MIEJSKI W DOMU SENIORA.

EMERYCY ZOSTALI ZROBIENI NA SZARO

Augustowscy emerycy i renciści mogą czuć się oszukani. Okazuje się, że przeprowadzona wysokim kosztem i w burzliwych okolicznościach budowa domu seniora, była w praktyce rozbudową urzędu miejskiego. Dom emerytów będzie częścią magistratu. Pod ogromnym znakiem zapytania stanęła również inicjatywa nadania imienia placówce, o którą walczyła grupa mieszkańców. Radny opozycji uważa, że burmistrz dokonał oszustwa i manipulacji.

W połowie 2022 roku powiatowy inspektor nadzoru budowlanego na kilka miesięcy zatrzymał budowę domu dziennego pobytu seniora, której inwestorem jest miasto. Inspektor mówił m.in. o złamaniu przepisów prawa budowlanego i braku wymaganej decyzji konserwatora zabytków. Osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy ukarano mandatami. Mnóstwo kontrowersji budziła też szeroko komentowana kwestia związana z zajęciem 18 cm szerokości chodnika ulicy Hożej. Jakby wątpliwości było mało, w ostatnim czasie pojawiła się kolejna zdumiewająca informacja. Dom seniora ma być częścią urzędu miasta. Można powiedzieć, że była to budowa ratusza. Co najbardziej bulwersujące, o takim zamierzeniu burmistrza Karolczuka nie poinformowano na przestrzeni lat. Przedstawioną niedawno informację z nieskrywanym zaskoczeniem odebrał np. wicestarosta Dariusz Szkiładź. Władze miasta wielokrotnie kierowały wnioski do starostwa.



Emerycy i renciści wprowadzeni w błąd

-Nie tylko emerycy zostali wprowadzeni w błąd przez burmistrza Karolczuka. Podczas budowy domu seniora miasto zajęło część pasa drogowego ulicy należącej do powiatu. Zgodziliśmy się na takie rozwiązanie wyłącznie z uwagi na ważny interes społeczny mieszkańców Augustowa. Okazaliśmy mnóstwo dobrej woli, a burmistrz i jego sojusznicy krytykowali powiat. Próbowali przedstawić starostę jako hamulcowego całej inwestycji. Wydaliśmy też pozwolenie na budowę mimo kontrowersyjnych działań burmistrza. Na wniosek inspektora budowlanego zgodziliśmy się zawrzeć ugodę, by zalegalizować samowolę budowlaną miasta

-podkreśla Dariusz Szkiładź. -Pomimo ewidentnego złamania prawa przy inwestycji nie tworzyliśmy problemów miastu, bo priorytetem miała być pomyślność augustowskich emerytów. Okazuje się, że dom seniora był tylko przykrywką, a inwestycja jest związana z rozbudową urzędu miejskiego. Uważam, że jest to sytuacja bardzo bulwersująca. Gdybyśmy wcześniej poznali zamiary burmistrza Karolczuka, być może podjęte przez nas decyzje byłyby zupełnie inne -komentuje wicestarosta augustowski. Do sprawy odniósł się też Marcin Kleczkowski. Jest to radny, który pierwszy zwrócił uwagę na łamanie prawa. Był oskarżany przez burmistrza i jego ekipę o chęć zablokowania tej inwestycji.

-Jest rzeczą skandaliczną, że dom seniora ma być częścią urzędu miasta. Przez wiele miesięcy burmistrz i jego ekipa zapewniali emerytów i rencistów, że powstająca budowla będzie azylem dla osób starszych i samotnych. Bulwersujące jest to, że władze miasta bardzo długo utajniały przed mieszkańcami informację, że obiekt zostanie włączony do ratusza. To kolejna inwestycja z niedoszacowanym kosztorysem. Z budżetu miasta trzeba było dołożyć do niej już ponad pół miliona złotych. Ostatnia zmiana budżetu związana była z zakupem wyposażenia do budynku. Nie spodziewałem się, że może chodzić o meble potrzebne urzędnikom -ubolewa Kleczkowski.

Krzysztof Przekop

DEMEX ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703



SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)



**W czwartki i niedziele
ZAPRASZAMY NA
KARTACZE KRECHOWIECKIE**
Cena 9 zł za sztukę
dowóz/odbiór

Restauracja Krechowiak
1 Pułku Ułanów Krechowieckich 2
16-300 Augustów
Tel. 885 441 551 lub 87 643 20 33



Informator Miejski

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAKTOR: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

ŻAK EXPRESS
Komfortowo. Bezpiecznie. Profesjonalnie...

**REGULARNA LINIA
DO I Z WARSZAWY**

LOTNISKO CHOPINA
LOTNISKO MODLIN



Infolinia (24h) 703 202 022 opłata 1,29zł z VAT za 1/min
Kursujemy codziennie! www.zakexpress.pl

Przychodnia Rodzinna Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00
Tel. 87 643 51 27